

## SYNAKSARION V NIEDZIELI WIELKIEGO POSTU ŚWIĘTEJ MARII EGIPSKIEJ

Święta Maria<sup>1</sup> żyła na przełomie IV i V wieku, i pochodziła z Egiptu. Gdy skończyła dwanaście lat, to opuściła rodziców i udała się do Aleksandrii. Tam w ciągu osiemnastu lat prowadziła niemoralne życie. Żyjąc z jałmużny i z przedzenia lnu, Maria oddawała swoje ciało komu popadnie nie z potrzeby, jak wiele innych biednych dziewczyn, ale będąc spalana przez płomień żądy, którego nic nie mogło zaspokoić.

Pewnego dnia zobaczywszy Libańczyków i Egipcjan, którzy kierowali się do portu, ona poszła za nimi i weszła na statek odpływający do Jerozolimy. Celem zapłacenia za podróż statkiem, kobieta handlowała swoim ciałem. Do Świętego Miasta przyплыли oni w dniu Podwyższenia Krzyża Pańskiego<sup>2</sup>. Maria poszła za tłumem spieszącym do świątyni Zmartwychwstania. Kiedy jednak weszła na próg świątyni, to niewidzialna siła nie pozwoliła jej wejść, nie bacząc na jej wielokrotne próby. Tymczasem inni pielgrzymi swobodnie wchodzili do świątyni.

Pozostawszy sama w kącie narteksu, ona zaczęła uświadamiać sobie, że to właśnie nieczyste życie przeszkadza jej w zbliżeniu się do Drzewa Krzyża. Wylewając obficie łzy i bijąc się w piersi, kajająca się kobieta patrząc na ikonę Matki Bożej<sup>3</sup>, zwróciła się do Niej z modlitwą: „Najświętsza Dziewico, któraś zrodziła w ciele Boga, wiem że jestem niegodną nawet patrzeć na Twój obraz, przecież Ty jesteś czysta duszą i ciałem, a ja, tak skalana, powinnam wywołać Twoją niechęć. Skoro jednak Pan, który urodził się z Ciebie, stał się człowiekiem, aby grzeszników wezwać do pokuty, przeto pomóż mi. Pozwól mi wejść do świątyni, nie zabraniaj mi zobaczenia Drzewa, na którym był w ciele ukrzyżowany Bóg, abym upadła przed Jego Krzyżem. Obiecuję Tobie, że jak tylko zobaczę Krzyż, to wyrzeknę się świata i rozkoszy, i będę szła drogą zbawienia, którą Ty mi wskażesz”.

Nagle poczuła, że jest wolna od powstrzymującej ją siły i mogła wejść do świątyni, gdzie gorliwie pokłoniła się Czcigodnemu Krzyżowi. Następnie powróciwszy do ikony Matki Bożej, Maria potwierdziła, że jest gotowa odtąd iść tą drogą, którą wskaże jej Bogurodzica. Jakiś głos odpowiedział jej z wysoka: „Jeśli przejdziesz Jordan, to znajdziesz spokój”.

---

<sup>1</sup> Św. Maria Egipska, Maria Egipcjanka (ok. 344-ok. 421 na pustyni koło Jerycha), nawrócona jawno grzesznica, pustelnica i pokutnica. Wspomnienie liturgiczne 1 IV oraz w czwartek i niedzielę V Tygodnia Wielkiego Postu.

<sup>2</sup> Święto Podwyższenia Krzyża Świętego wypada 14 IX.

<sup>3</sup> Ta ikona obecnie znajduje się na Górze Atos w pieczarze św. Atanazego, wyciosanej w skale nad morzem, niedaleko od Wielkiej Ławy.

Po wyjściu ze świątyni Maria kupiła trzy chleby za jałmużnę, którą dał jej jakiś pielgrzym, i zapytawszy o drogę prowadzącą nad Jordan, wieczorem przyszła do świątyni Jana Chrzciciela. Umywszy się w wodach rzeki i przyjąwszy Święte Tajemnice, zjadła połowę chleba i zasnęła na brzegu rzeki. Następnego dnia Maria przeszła Jordan i od tego dnia czterdzieści siedem lat żyła na pustyni, nie spotykając nikogo, ani zwierzęcia, ani człowieka.

W ciągu siedemnastu lat jej szaty zamieniły się łachmany. Za dnia Maria cierpiała z powodu gorąca, a w nocy drżała z zimna. Pustelnica żywiła się trawą i korzeniami. Jednak bardziej niż z cielesnymi doświadczeniami, przyszło jej walczyć z ciężkimi atakami żądz i wyobrażeniami dawnych grzechów, tak że padała na ziemię, modląc się do Matki Bożej o pomoc. Chroniona przez Boga, który pragnie tylko tego, żeby „grzesznik nawrócił się ze swej drogi i żył”<sup>4</sup>, święta Maria wyzwoliła serce z żądz dzięki wyjątkowemu wysiłkowi ascetycznemu. ona przemieniła płomień cielesnego pożądania w ogień Bożej miłości, który pozwalał jej, dosłownie jak bezcielesnemu duchowi, z radością znosić surowe warunki pustyni.

Gdy minęło już wiele lat, święty starzec Zosima<sup>5</sup> udał się na pustynię z tej strony Jordanu, żeby zgodnie ze zwyczajem sięgającym św. Eutymiusza<sup>6</sup> spędzić tam Wielki Post. Pewnego dnia Zosima zauważył ludzką istotę, która miała ciało poczerniałe od słońca, a włosy białe jak owcza sierść i sięgające do pasa. Zosima pobiegł w ślad za nią, prosząc aby go pobłogosławiła i powiedziała chociaż kilka słów powitania, ale człowiek ten ciągle przed nim uciekał. Gdy Zosima zbliżył się na tyle, że mógł usłyszeć jego głos, Maria nazwała go po imieniu, chociaż nigdy przedtem go nie widziała. Wyjawiwszy mu, że jest kobietą, pustelnica poprosiła, żeby rzucił jej jakąś szatę celem przykrycia swojej nagości. Zosima rozradował się, że w końcu udało mu się spotkać zaiste człowieka pełnego ducha Bożego, który osiągnął doskonałość życia monastycznego. Ustępując gorącym prośbom mnicha, święta ze łzami opowiedziała mu historię swego życia i nawrócenia. Kończąc opowieść ona poprosiła starca, żeby przyszedł w następnym roku w Wielki Czwartek ze Świętymi Darami na brzeg Jordanu,

Gdy nadszedł ten dzień, Zosima zobaczył, że Maria stoi na drugim brzegu rzeki. Ona uczyniła znak krzyża i przeszła Jordan po wodzie jak po suchym łądzie. Po przyjęciu Świętych Darów, święta powiedziała ze łzami: „Teraz pozwalasz odejść służebnicy Twojej, Władco, według słowa Twego, w pokoju,

---

<sup>4</sup> Ez 33,11.

<sup>5</sup> Św. Zosima przez (V w.), mnich, który pięćdziesiąt trzy lata prowadził życie ascetyczne w monasterze, potem uległ samozadowoleniu ze swych zmagani, lecz widząc wielkie trudy pokutne św. Marii Egipcjanki opamiętał się, ukorzył się i dożył w świętości do stu lat. Wspomnienie liturgiczne 4 IV.

<sup>6</sup> Eutymiusz Wielki (377-473), mnich i pustelnik, urodził się w Melitene (obecnie Malatya) w Armenii. Tam przyjął święcenia kapłańskie i został zarządcą dóbr monasterskich. Mając dwadzieścia dziewięć lat, w tajemnicy udał się do Palestyny. Podróżując po świętych miejscach, zamieszkiwał głównie w jaskiniach, gdzie wiódł pustelniczy żywot. W końcu osiadł w pustelni między Jerozolimą i Jerychem. Tu całkowicie poświęcił się Bogu, spędzając życie we wstrzeźliwości, modlitwie i pracy. Po pięciu latach odszedł głębiej na pustynię i zamieszkał w jaskini położonej na wzniesieniu. Wspomnienie liturgiczne 20 I.

bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje”<sup>7</sup>. Następnie ona pożegnała się z Zosimą, wyznaczwszy mu spotkanie za rok tam, gdzie spotkali się po raz pierwszy.

Po roku Zosima znalazł na wyznaczonym miejscu ciało zmarłej świętej, leżące na ziemi. Jej ręce były skrzyżowane na piersi, a twarz zwrócona ku Wschodowi. Ze względu na swój ból i łzy on nie od razu zauważył napis, który święta własnoręcznie wykonała na ziemi. Napis głosił: „Abba Zosima, pochowaj ciało pokornej Marii na tym miejscu, przywróć prochowi to, co jest prochem, ale najpierw pomódl się za mnie. Odeszłam do Pana pierwszego dnia miesiąca kwietnia, w noc Świętej Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, po przyjęciu Świętych Tajemnic”. Pocieszony w swoim bólu, gdyż dowiedział się o imieniu świętej, Zosima zdumiał się, uznawszy że ona pokonała w krótkim czasie odległość wymagającą dwudziestu godzin drogi. Nie mogąc kopać ziemi kawałkiem drewna, on nagle zauważył lwa, który zbliżył się ciała Marii i zaczął lizać jej nogi. Podporządkowując się nakazowi starca, zwierzę wykopał pazurami jamę, w której Zosima z pobożnością złożył ciało świętej.

Po powrocie do monasteru on opowiedział o cudach, które Pan Bóg okazuje tym, którzy odwracają się od grzechu, aby nawrócić się do Niego całym sercem. Święta Maria przemieniła się z wielkiej grzeszniczki w źródło nadziei i przykład nawrócenia dla tych, którzy są obarczeni ciężarem grzechu. Oto dlaczego święci ojcowie umieścili świętowanie Jej pamięci pod koniec Wielkiego Postu jako umocnienie dla wszystkich tych, którzy nie dbają o swoje zbawienie, i jako dowód na to, że aż do samej ostatniej godziny życia pokuta może skierować człowieka do Boga.

**P**anie Jezu Chryste, dla wstawiennictwa świętej Marii Egipskiej zmiłuj się nad nami. Amen.

---

<sup>7</sup> Łk 2,29-30.